

# Jerzy Duda

---

## Chrzest krwi jako heroiczny wyraz doskonałego świadectwa w nauczaniu Orygenesesa

---

Verbum Vitae 27, 209-225

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## CHRZEST KRWI JAKO HEROICZNY WYRAZ DOSKONAŁEGO ŚWIADECTWA W NAUCZANIU ORYGENESA

---

### Origen's Teaching on the Baptism of Blood as a Heroic Expression of Perfect Testimony

**Abstract.** Announcing God's Word in connection with witnessing is the most basic of the Church's tasks, stemming directly from its nature. In the first centuries of the Church, Christians often faced misunderstanding and persecution. This article presents quite an original conception of Origen (died ca. AD 253) concerning the issue of witnessing in its most radical form: martyrdom. Adamantios calls that the "baptism of blood", treating it as the perfect form of advocating for Christ (*imitatio Christi*). Martyrdom is a projection of Christ's paschal mystery. The baptism of blood cooperates with the passion sacrifice of the Savior in a great soteriologic process of redemption and purification of the world, leading all people to eschatological, glorious union with God in the glory of heaven. The heroic ideal of perfection outlined by Origen aimed not only at strengthening Christians during their testing and persecution, but also at reminding them of the basic task of apostolic mission: witnessing by all Christ's believers.

**Keywords:** Origen, patristic theology, baptism of blood, witness, testimony, salvation, soteriology, early Church.

**Słowa kluczowe:** Orygenes, teologia patrystyczna, chrzest krwi, świadek, świadectwo, zbawienie, soteriologia, wczesny Kościół.

Pierwsze wieki rodzącego się Kościoła bywają często określane w historii chrześcijaństwa jako „era męczenników”. Szybka ekspansja chrystianizmu, jego nowość, dynamizm, a także postępująca samoświadomość doktrynalno-etyczna, wywołały zaniepokojenie i wrogość zarówno ze strony ówczesnych władz państwowych, jak też dominujących środowisk religijnych. Decyzje o wyborze drogi Chrystusa, przyjęcie chrztu oraz wyznawanie wiary, niejednokrotnie związane były z niezrozumieniem otoczenia, prześladowaniem, jak też z realnym zagrożeniem życia<sup>1</sup>. Świadczy o tym niezwykle dokumentacja historyczno-teologiczna pochodząca z tamtych czasów, a zawierająca *acta martyrum*, *passiones* oraz inne dzieła relacjonujące wydarzenia związane z męczeństwem chrześcijan w wielu częściach Imperium, jak również uzasadniająca ich sens oraz wartość. Taka literatura pełniła przede wszystkim rolę budującą, koncentrując się na centralnej idei męczeństwa, jaką jest *imitatio Christi*.

Do tego typu utworów można zaliczyć *Exhortatio ad martyrium* Orygenensa, które będzie głównym źródłem badawczym niniejszego opracowania. Dla Adamantiosa<sup>2</sup>, wybitnego teologa i egzegety z III w., męczeństwo stanowiło swego rodzaju ideał życiowy oraz heroiczny wyraz najdoskonalszego świadectwa danego Chrystusowi<sup>3</sup>. Bez wątpienia wpływ na to miały głębokie traumatyczne wydarzenia, których osobiście doświadczył. Za panowania cesarza Septymiusza Sewera został aresztowany i skazany na śmierć jego ojciec Leonides, zaś majątek rodzinny

---

<sup>1</sup> Problematyka dotycząca przyczyn prześladowań chrześcijan w pierwszych wiekach Kościoła doczekała się do dnia dzisiejszego ogromnej ilości opracowań, dlatego też autor niniejszego artykułu świadomie nie podejmuje tego zagadnienia koncentrując się na głównym problemie badawczym dotyczącym chrztu krwi i jego znaczenia. Por. Baslez, *Prześladowania w starożytności*, 344-380; Wipszycka – Starowieyski, *Męczennicy*, 15-142; Daniélou – Marrou, *Historia Kościoła*, 78-84, 179-189; Wysocki, *Eschatologia okresu prześladowań*, 69-114.

<sup>2</sup> *Człowiek ze stali* (ἄδαμάντινος) – taki przydomek nadali mu potomni. Por. Kalinkowski, „Wstęp”, 20.

<sup>3</sup> Por. Stanuła, „Wstęp”, 19-20.

skonfiskowany na rzecz państwa<sup>4</sup>. Euzebiusz z Cezarei opisujący te tragiczne wypadki wspomniał, że sam Orygenes mając wówczas kilkanaście lat tak pragnął męczeństwa razem z ojcem i innymi więzionymi chrześcijanami, iż jedynie błagania matki oraz ukrycie w domu wszystkich jego ubrań zapobiegły kolejnemu dramatowi. Z tego czasu zachował się najstarszy znany tekst późniejszego Scholarchy Aleksandryjskiego. Jest to fragment listu pisany do aresztowanego ojca: *Uważaj, byś ze względu na nas nie zmienił swego zapatrywania*.<sup>5</sup> Zrodzone w młodości pragnienie radykalnego świadectwa danego Chrystusowi przez zjednoczenie z Nim w śmierci i cierpieniu nigdy go nie opuściło<sup>6</sup>. W czasie prześladowania za cesarza Maksymina zostało aresztowanych dwóch bliskich przyjaciół i uczniów Orygenes: Ambroży, nawrócony z gnostycyzmu jego protektor i sponsor oraz Protoktet, prawdopodobnie prezbiter jednego z Kościołów<sup>7</sup>. To do nich skierował *Zachętę do męczeństwa*. Pod koniec życia, w czasie prześladowania za Decjusza, sam Adamantios został uwięziony i poddany okrutnym torturom<sup>8</sup>. Męczeństwo nie było więc dla niego jedynie kwestią czysto intelektualną, lecz swego rodzaju środowiskiem w którym kształtowała się jego własna osobowość, wiara i doktryna<sup>9</sup>. Wydarzenia, które przeżył, bez wątpienia zostawiły swoje piętno na stworzonej przez niego koncepcji świadectwa, którego najpełniejszym wyrazem będzie oddanie życia za Chrystusa w akcie męczeństwa.

Celem zasadniczym niniejszego artykułu jest przedstawienie oryginalnej koncepcji Orygenesusa dotyczącej problematyki świadectwa w jego najbardziej radykalnej postaci, jaką jest męczeństwo. Adamantios nazywa je

---

<sup>4</sup> Por. Eusebius Caesariensis, *Historia ecclesiastica* VI, 2, 1-13.

<sup>5</sup> Eusebius Caesariensis, *Historia ecclesiastica* VI, 2, 6 (SCH 41,84; *Historia Kościelna* [tł. A. Lisiecki] 252).

<sup>6</sup> Por. Origenes, *Disputatio cum Heracleida* 24; *Exhortatio ad martyrium* 14.

<sup>7</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 1.

<sup>8</sup> Por. Eusebius Caesariensis, *Historia ecclesiastica* VI, 39, 5

<sup>9</sup> Por. Crouzel, *Orygenes*, 179.

chrztem krwi i traktuje jako najdoskonalszą formę opowiedzenia się za Chrystusem. W pierwszej części artykułu zostanie omówiona podstawowa terminologia oraz jej uzasadnienie teologiczne, następnie zaś znaczenie męczeństwa i jego owoce, przede wszystkim w aspekcie heroicznego świadectwa, jak również w duchu całościowej doktryny soteriologicznej Scholarchy z Aleksandrii.

## 1. CHRZEST KRWI

Grecki termin μαρτύριον przeszedł w świecie antycznym swoistą ewolucję znaczeniową, na którą bez wątpienia wpłynęło rodzące się chrześcijaństwo oraz kształtujące się w nim idee teologiczne<sup>10</sup>. Termin ten występuje na kartach Nowego Testamentu głównie w znaczeniu klasycznym: jako świadectwo o czynach, dziełach Bożych (Mt 8,4; Mk 1,44), jako wyznanie, chlubienie się (1 Kor 2,1; 2 Kor 1,12; 2 Tm 1,8)<sup>11</sup>, a w sposób szczególny jako świadectwo o Jezusie Chrystusie i Jego zmartwychwstaniu (Łk 24,48; Dz 1,22). Apokalipsa ukazuje Chrystusa jako świadka (Ap 3,14), zaś akt śmierci sprawiedliwych, którzy oddali życie z powodu Słowa Bożego, nazywa świadectwem (Ap 6,9). Prześladowania pierwszych uczniów, śmierć apostołów, nienawiść i pogromy, które dotyczyły wspólnot wierzących, sprawiły, iż termin μαρτύριον zaczął pojawiać się coraz częściej w znaczeniu radykalnego wyznania wiary w godzinie próby, dokonującego się przez publiczne świadectwo dane Chrystusowi, przypieczętowane dobrowolnym przyjęciem cierpienia i śmiercią za wiarę<sup>12</sup>.

Potwierdzenie tego faktu odnajdujemy w najstarszych zabytkach literatury wczesnochrześcijańskiej, wśród których szczególnie ważne miejsce zajmują pisma Orygenesusa. Analiza jego nauczania pozwala stwierdzić, iż stosował on termin μαρτύριον zarówno w podstawowym, klasycznym

---

<sup>10</sup> Por. Wysocki, „Męczeństwo w ujęciu patrystycznym”, 699-701.

<sup>11</sup> Por. Szymik, „Męczeństwo w Biblii”, 695-697.

<sup>12</sup> Por. Wysocki, „Męczeństwo w ujęciu patrystycznym”, 699-700.

rozumieniu na oznaczenie *świadectwa*, jak też w coraz częściej pojawiającym się w literaturze pierwszych wieków Kościoła specyficznym chrześcijańskim rozumieniu, jako *męczeństwo*<sup>13</sup>. Również termin *μάρτυρος* (*μάρτυς*), którego pierwotna antyczna semantyka związana była głównie z określeniem *świadka*, czy też *przesłuchującego świadków*, został przez niego poszerzony o znaczenie *męczennik*<sup>14</sup>. Świadek w sądzie występuje bowiem w procesie, na wezwanie władz, by złożyć odpowiednie zeznania, zgodnie z prawdą, na rzecz sprawiedliwego rozstrzygnięcia spornej kwestii oraz usunięcia i naprawienia szkody. Może się zdarzyć, iż zarówno sprawa, jak i osoby, których dotyczy proces, są osobie składającej wyjaśnienia całkowicie obce i obojętne, zaś sam wyrok nie ma żadnego odniesienia do ich późniejszego życia.

Świadectwo dawane przez męczenników chrześcijańskich ma inny charakter. Orygenes opierając się na nauczaniu Pisma św. oraz własnych obserwacjach i przemyśleniach wyprowadził wnioski, iż w otaczającym nas świecie, jego strukturach społeczno-politycznych daje się zauważyć pewną zgodę zła, sprzysiężonego przeciwko Chrystusowi i jego uczniom. Podobnie jak wrogie sobie żydowskie ugrupowania saduceuszy i faryzeuszy zjednoczyły się, by doprowadzić do zguby Jezusa, jak Herod i Piłat, stali się przyjaciółmi, dzięki niesprawiedliwości, tak i w życiu codziennym dostrzec można szczególną jednomyślność, zarówno diametralnie różnych szkół filozoficznych, jak pluralistycznych środowisk społecznych, wymierzoną przeciwko Chrystusowi i Jego Kościołowi<sup>15</sup>. Adamantios zakłada, iż stan taki dotyczy może również

---

<sup>13</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 34 (PG 11, 605): „Καὶ τοῦτο δὲ παρατηρήσωμεν ὅτι οὐκ ἐν τοῖς πρὸς τοὺς πολλοὺς λόγοις τὰ περὶ μαρτυρίου προφητεύεται ὑπὸ τοῦ Σωτῆρος ἀλλ' ἐν τοῖς πρὸς τοὺς ἀποστόλους. [...] Προσέχετε ἀπὸ τῶν ἀνθρώπων παραδώσουσιν γὰρ ὑμᾶς εἰς συνέδρια καὶ ἐν ταῖς συναγωγαῖς αὐτῶν μαστιγώσουσιν ὑμᾶς καὶ ἐπὶ ἡγεμόνας καὶ βασιλεῖς ἀχθήσεσθε ἕνεκεν ἐμοῦ εἰς μαρτύριον αὐτοῦ καὶ τοῖς ἔθνεσιν”.

<sup>14</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 30-32.

<sup>15</sup> Por. Origenes, *Commentarium in Evangelium Matthaei* XII, 1.

rzeczywistości duchowej i konfliktu między przeciwnymi sobie mocami<sup>16</sup>. Chrześcijanie są tego świadomi. Siłom zła oraz ludziom im oddanym nie zależy na prawdzie i sprawiedliwości. Opowiedzenie się bowiem za tymi wartościami wymagałoby przeciwstawienia się władcom tego świata, nawrócenia i przyjęcia zasad objawionych w Ewangelii. Jest to trudne do przyjęcia dla tych, którzy są pod panowaniem grzechu<sup>17</sup>. Tacy ludzie wykorzystują wszystkie dostępne im środki, by doprowadzić do zguby Pana i Jego wyznawców. Jaskrawym tego przykładem był proces Piłatowy opisany w Biblii, kiedy to przedstawiono fałszywych świadków, którzy zeznawali nieprawdę przeciwko Chrystusowi. Jezus przez całe swoje sprawiedliwe życie, a w sposób szczególnie dobrowolnie przyjętą śmierć krzyżową ukazał absurdalność ich argumentów oraz obnażył fałsz zarzutów. To było Jego świadectwo<sup>18</sup>. Dlatego też wyznawcy Chrystusa walczą o prawdę nawet za cenę poświęcenia swojego życia przez męczeństwo<sup>19</sup>. W ten heroiczny sposób mogą najlepiej naśladować swojego Mistrza. Scholarcha z Aleksandrii ów radykalny akt świadectwa nazywa chrztem krwi (*baptismum sanguinis*) i przypisuje mu szczególne znaczenie teologiczne. Zastosowanie analogii do pierwszego i najważniejszego dla chrześcijan sakramentu chrztu nie jest tutaj przypadkowe. W VII *Homilii do Księgi Sędziów* pisze o tym w sposób następujący:

*Jedynie chrzest krwi czyni nas czystszyimi aniżeli dokonuje tego chrzest wody. [...] Niewielu bowiem jest tak błogosławionych, którzy otrzymawszy ten chrzest mogą go zachować w nieskażonym stanie do końca życia; kto zaś zostanie ochrzczony tamtym chrztem, nie może już więcej grzeszyć. A jeśli nie jest zuchwalstwem zebrać się na odwagę przy omawianiu tak ważnych zagadnień, to możemy powiedzieć, że chrzest wody oczyszcza dawne grzechy, ten zaś niszczy również przyszłe. Tam grzechy zostały opuszczone, tutaj zaś usunięte. Gdyby Bóg pozwolił mi,*

---

<sup>16</sup> Por. Origenes, *Commentarium in Evangelium Matthaei* XII, 1.

<sup>17</sup> Por. Origenes, *Commentarium in Epistulam ad Romanos* III, 2.

<sup>18</sup> Por. Origenes, *Contra Celsum, Praefatio* 1.

<sup>19</sup> Por. Origenes, *Commentarium in Evangelium Matthaei* XII, 27.

*abym został obmyty własną krwią, abym otrzymał drugi chrzest przez przyjęcie śmierci za Chrystusa, odszedłbym bezpieczny z tego świata [...]*<sup>20</sup>.

Użyta przez Orygenesa paralela między chrztem a męczeństwem staje się w pełni zrozumiała dopiero w kontekście jego całościowej doktryny soteriologicznej<sup>21</sup>. Od początku istnienia Kościoła chrzest miał dla wyznawców Chrystusa znaczenie fundamentalne<sup>22</sup>. Głoszenie Ewangelii oraz udzielanie tego sakramentu było podstawowym zadaniem uczniów Pana i wypełnieniem misji zleconej apostołom po Jego zmartwychwstaniu<sup>23</sup>. Chrzest jest bowiem bramą Kościoła, obmywa z grzechów i udziela łaski Ducha Świętego. Teolog z Aleksandrii wiąże jego podstawowe znaczenie z tajemnicą Paschalną. Męka i śmierć Chrystusa na krzyżu była Jego własnym chrztem<sup>24</sup>. Zatem jeśli chrześcijanin dobrowolnie wybiera męczeństwo, naśladując Chrystusa, otrzymuje najpełniejszą formę chrztu, którego chrzest z wody jest jedynie sakramentalnym obrazem. Dlatego też, zdaniem Crouzela, traktowanie w późniejszej teologii chrztu krwi, czy też chrztu pragnienia, jako swego rodzaju substytutu chrztu w wodzie, nie jest w pełni adekwatne nauczaniu Orygenesa<sup>25</sup>. Aleksandryjczyk zakłada bowiem, iż Kościół widzialny, jego struktura, hierarchia, udzielane w nim sakramenty, stanowią ciągle obraz prawdziwych rzeczywistości, które będą udziałem świętych w niebie w czasie eschatologicznego spełnienia i powrotu do komunii z Bogiem<sup>26</sup>. Przyjęcie chrztu krwi sprawia, iż świadek Chrystusa w momencie męczeństwa upodobniony do swego Mistrza doświadcza w Nim i przez

---

<sup>20</sup> Origenes, *Homiliae in Iudices* VII, 2 (PG 12, 980-981; *Homilie o Księdze Sędziów* [tł. S. Kalinkowski] II, 173-174).

<sup>21</sup> Por. Crouzel, *Orygenes*, 274-277.

<sup>22</sup> Por. Słomka, *Chrzest i pokuta w Kościele starożytnym*, 17.

<sup>23</sup> Por. Mt 28,19-20.

<sup>24</sup> Por. Origenes, *Commentarium in Evangelium Matthaei* XVI, 6.

<sup>25</sup> Por. Crouzel, *Orygenes*, 275.

<sup>26</sup> Por. Szram, „Kościół jako rzeczywistość wieczna w doktrynie Orygenesa”, 205-225.



Niego tajemnicy zbawczej. Zjednoczenie bowiem z Chrystusem w Jego męce i cierpieniu zakłada również wspólnotę z Nim w eschatologicznym triumfie<sup>27</sup>. Heroiczny akt świadectwa sprawia, iż opada zasłona tajemnicy, która w świecie doczesności spowija Prawdę, a świadek Chrystusa przechodzi od rzeczywistości symbolu do oglądania misterium chwały Boga „twarzą w twarz”.

Ważną kwestią w tym kontekście jest problematyka oczyszczenia z win i grzechów, bez którego człowiek nie może osiągnąć świętości oraz doświadczyć jedności z Bogiem. W świecie doczesnym proces nawrócenia związany jest z przyjęciem sakramentu chrztu. Niesie on ze sobą łaskę Ducha Świętego i ognia<sup>28</sup>. Dzięki niemu człowiek może jednorazowo uzyskać całkowite oczyszczenie i odpuszczenie swoich grzechów. Orygenes wyjątkowość tego aktu podkreśla używając terminu ἄφεσις<sup>29</sup>. Chrzest to „pierwsze zmartwychwstanie” do nowego życia w zjednoczeniu z Chrystusem. Jeśli wierzący wytrwa w łasce Ducha Świętego nieskażonej aż do śmierci, doświadczy chwały udziału w życiu Bożym w niebie. Jeśli jednak po chrzcie świętym powróci do grzechu, będzie potrzebował eschatologicznego oczyszczenia chrztem ognia, określanym przez Adamantiosa jako „drugie zmartwychwstanie”<sup>30</sup>. Tej samej łaski pełnego oczyszczenia z grzechów popełnionych po chrzcie oraz usunięcia ich skutków (ἄφεσις) może doświadczyć chrześcijanin przyjmując dobrowolnie śmierć męczeńską. Przez nią bowiem jednoczy się w pełni z Panem, który oddaje swoje życie za zbawienie świata. W tym kontekście nabierają dla Orygenesesa szczególnego znaczenia słowa św. Pawła: *już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,20). Chrzest krwi oznacza przyjęcie takiego samego losu, jaki był udziałem Jezusa Chrystusa. Symbolem tego jest kielich<sup>31</sup>. Męczeństwo to droga dla

---

<sup>27</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 10.

<sup>28</sup> Por. Origenes, *Homiliae in Ieremiam* II, 3.

<sup>29</sup> Por. Duda, „Radość z nawróconego grzesznika”, 272.

<sup>30</sup> Por. Origenes, *Homiliae in Ieremiam* II, 3.

<sup>31</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 29.

wybranych i świętych. Chrzt z wody stanowi sakramentalny znak zanurzenia w śmierć Chrystusa. Chrzt krwi uobecnia tę rzeczywistość. Męczennik zjednoczony w cierpieniu z Jezusem Chrystusem współczestniczy w tajemnicy Paschalnej. Podobnie jak *Arcykapłan dóbr przyszłych* (Hbr 9,11) złożył Bogu Ojcu jedyną i najdoskonalszą ofiarę odkupienia, tak również męczennicy na wzór Chrystusa, jako kapłani nieskazitelni, składają na ofiarę własne życie<sup>32</sup>. Chrzt krwi obmywa i oczyszcza w pierwszym rzędzie duszę męczennika<sup>33</sup>. Dzięki temu aktowi oskarżyciel (szatan) nie może odnaleźć w nim żadnej winy oraz nie ma też do niego żadnego przystępu. Męczennik idzie za Chrystusem prostą drogą do nieba, wprowadzając przerażenie wśród zastępów demonów. Doświadcza przy tym łaski poznania nie tylko tajemnic ziemskich, ale również i tych, które dotyczą rzeczywistości duchowych. Jego godność i zaszczyty przewyższają honory dawnych wyznawców czy też istot duchowych należących do sfer niebieskich<sup>34</sup>. Męczennik, jak kapłan nieskazitelny składa przy ołtarzu Bożym ofiarę doskonałej czci i uwielbienia. Serce jego zostaje napełnione wielkim pokojem, zaś doświadczenie Bożej chwały jest źródłem wielkiej radości i szczęścia<sup>35</sup>. Zaprezentowane powyżej poglądy Orygenesa stanowią potwierdzenie prastarej praktyki kościelnej postrzegania chrześcijan, którzy oddali życie za wiarę jako świętych i błogosławionych oraz szczególnie umiłowanych przez Boga<sup>36</sup>.

---

<sup>32</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 30.

<sup>33</sup> Por. Origenes, *Homiliae in Iudices* VII, 2.

<sup>34</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 13.

<sup>35</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 31.

<sup>36</sup> Poświadczenie tego faktu odnajdujemy również na poziomie kultu starożytnego Kościoła, gdzie w kalendarzu liturgicznym nie wspomina się świętych w dzień ich ziemskich urodzin, lecz w dzień ich męczeństwa, gdyż wtedy właśnie narodzili się dla nieba.

## 2. ZNACZENIE HEROICZNEGO ŚWIADECTWA

Scholarcha z Aleksandrii uważał, iż świadectwo, również w jego najbardziej heroicznej postaci, jaką jest chrzest krwi, wpisane jest w naturę Kościoła doczesności<sup>37</sup>. Jego siła i oddziaływanie wypływa jednak nie z ludzkiej determinacji czy zdolności, lecz jest widzialnym znakiem Boskiego działania. Kościół nie ma wybitnych nauczycieli, a mimo to zarówno ludzie prości, jak i mędrcy przyjmują naukę Ewangelii<sup>38</sup>. Jest prześladowany i z punktu widzenia ludzkiego winien zginąć, a jednak na całym świecie, wśród wszystkich narodów rośnie niezliczona liczba tych, którzy porzucili dawne życie w grzechu, a nawet ojczyste prawa i stają się czcicielami oraz uczniami Chrystusa<sup>39</sup>. Dzieje się to dzięki mocy Boga, który strzeże i towarzyszy swoim wybranym. Podobnie bowiem jak wyznawcy Chrystusa przez głoszenie słowa i czyny (włącznie z przelaniem krwi za wiarę) stają się świadkami Boga, tak również i Bóg błogosławiąc Kościołowi staje się świadkiem dla swoich świętych<sup>40</sup>. Dlatego też paradoksalnie szybki rozwój Kościoła czerpie swoją siłę z ofiar, cierpień, prześladowań oraz śmierci wyznawców<sup>41</sup>. Bóg bowiem w swoich niepojętych wyrokach zechciał przez chrzest krwi Swego Syna dokonać dzieła pojednania upadłej ludzkości oraz oczyszczenia świata<sup>42</sup>. W Chrystusie i dzięki ofierze Jego krzyża dokonało się dzieło odkupienia. Stąd Jezus Chrystus jest archetypem dla swoich uczniów i wzorem do naśladowania. Przez przyjęcie haniebnej śmierci stał się doskonałym świadkiem Boga<sup>43</sup>. Nauczył też swoich uczniów odwagi, by nawet w obliczu wrogich mu tłumów, sędziów i kró-

---

<sup>37</sup> Por. Origenes, *Commentarium in Epistulam ad Romanos* I, 10.

<sup>38</sup> Por. Origenes, *De principiis* IV, I, 2.

<sup>39</sup> Por. Origenes, *Contra Celsum* I, 3; *De principiis* IV, I, 2.

<sup>40</sup> Por. Origenes, *Commentarium in Epistulam ad Romanos* I, 9.

<sup>41</sup> Por. Origenes, *De principiis* IV, I, 2.

<sup>42</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 30.

<sup>43</sup> Por. Origenes, *Commentarium in Epistulam ad Romanos* I, 10.

łów wszędzie dawali świadectwo i głosili dobrą nowinę o zbawieniu<sup>44</sup>.

Życie chrześcijanina winno stanowić odbicie historii jego Mistrza. Kto bowiem chce iść za Chrystusem, by ostatecznie zasiąść po Jego prawicy w chwale nieba, musi najpierw wziąć krzyż i naśladować swego Pana<sup>45</sup>. Droga wiodąca za Chrystusem prowadzi do utraty życia, ale dzięki temu człowiek może ocalić duszę. Orygenes uważa, iż jest to konsekwencja opowiedzenia się za Synem Bożym i przyjęcia nauki Ewangelii. W początkowym okresie drogi wiary człowiek może się jeszcze zastanawiać, szukać oraz wybierać. Jednak jeśli się zdecydował na przyjęcie chrztu, to wymaga się od niego złożenia świadectwa. Pierwszym tego aktem jest wyznanie wiary wobec nauczycieli Kościoła<sup>46</sup>. Następnym etapem jest przyjęcie sakramentu chrztu, który jest rozumiany jako zanurzenie w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela oraz powstanie do nowego życia. To Chrystus jest prawdziwym Życiem, nad którym śmierć nie ma już władzy<sup>47</sup>. Chrzest oznacza śmierć dla tego świata. Akt ten jest zarazem przymierzem między Bogiem a człowiekiem, które zobowiązuje do postępowania według zasad wiary. Zatem kto przyjął chrzest, jako dojrzały chrześcijanin zobowiązany jest do świadectwa, nawet za cenę własnej krwi<sup>48</sup>. Stracić bowiem życie dla Chrystusa to osiągnąć zbawienie. W *Komentarzu do Ewangelii według Mateusza* pisze o tym Orygenes w sposób następujący:

*Jeśli ktoś dla życia w ciele stara się zachować swoje życie, bo je kocha, życie obecne uważa za dobro i boi się śmierci, bo sądzi, że przez tę śmierć je utraci, ten chcąc w ten właśnie sposób ocalić swoje życie, straci je, ponieważ wyłącza je z granic szczęścia wiecznego. Jeśli zaś ktoś, dlatego że gardzi obecnym życiem ze względu na moje słowo, które skłoniło go do tego, by dla życia*

---

<sup>44</sup> Por. Orygenes, *Contra Celsum* I, 11.

<sup>45</sup> Por. Orygenes, *Exhortatio ad martyrium* 12.

<sup>46</sup> Por. Orygenes, *Exhortatio ad martyrium* 17.

<sup>47</sup> Por. Orygenes, *Commentarium in Epistolam ad Romanos* V, 2.

<sup>48</sup> Por. Orygenes, *Exhortatio ad martyrium* 11.

*wiecznego walczył o prawdę aż do śmierci, straci swoje życie wydając je z pobożności na to, co powszechnie nazywa się śmiercią, ten, jako że dla mnie stracił życie, zachowa je raczej i ocali [w życiu wiecznym]<sup>49</sup>.*

Oddać życie dla Chrystusa to dać się przybić razem z nim do krzyża i umrzeć dla tego świata<sup>50</sup>. W sensie moralnym oznacza to dla Orygenesusa odrzucenie pożądlivosti oraz cielesnego sposobu postępowania. Chrześcijanin umierając dla grzechu upodabnia się do Chrystusa, który zwyciężając wszelkie pokusy *powstał z martwych i już więcej nie umiera*<sup>51</sup>. W sensie fizycznym „ciało uniżenia” - „ciało śmierci” ogranicza naturalne pragnienie zjednoczenia się z Bogiem<sup>52</sup>. Związane jest bowiem ono z „ustawicznymi utrapieniami” do których zalicza się również cierpienia znoszone dla Imienia Bożego. Te jednak są krótkie, zaś przyszła chwała i dobra obiecanie przez Boga wieczne<sup>53</sup>. Bóg bowiem, jak hojny dawca, udziela niewspółmiernie więcej tym, którzy potrafili wzgardzić „glinianym naczyniem” życia doczesnego i przez przyjęcie męczeństwa zaświadczyli o swojej miłości względem Niego<sup>54</sup>.

Orygenes naucza, iż ludzie będący pod władzą demonów i przywiązani niewolniczo do dóbr tego świata postrzegają chrzest krwi jak szaleństwo. Oni nie rozumieją, że cały świat zmysłowy nic nie znaczy w porównaniu z rzeczywistością Bożą. Najcenniejszą bowiem wartością, którą posiada człowiek jest jego dusza stworzona na obraz Boży. Jej powołaniem jest życie z Chrystusem w świecie, który jest lepszy niż ten, który i tak utracimy. W porównaniu z duszą, odkupioną za cenę droższej

---

<sup>49</sup> Origenes, *Commentarium in Evangelium Matthaei* XII, 26 (PG 13,1041-1042; *Komentarz do Ewangelii według Mateusza* [tł. K. Augustyniak] 138).

<sup>50</sup> Por. Origenes, *Commentarium in Evangelium Matthaei* XII, 27.

<sup>51</sup> Por. Duda, „Mors est a vita discedere”, 206-209.

<sup>52</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 3.

<sup>53</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 2.

<sup>54</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 2.

krwi naszego Pana, nie mają znaczenia jakiegokolwiek skarby, które oferuje świat<sup>55</sup>. Wielkim błędem jest zamieniać dobra wieczne na przemijające. Wiara pomaga zrozumieć tę tajemnicę, zaś świadectwo męczeństwa jest formą objawienia tej prawdy dla ludzi pozostających jeszcze pod władzą szatana i grzechu. Dlatego też Jezus powiedział do swoich uczniów: *Przed namiestników i sędziów będziecie stawiani z mego powodu, na świadectwo im i poganom* (Mt 10,18)<sup>56</sup>. Te słowa się wypełniły, a świadectwo męczenników niesie światu zbawczą prawdę.

Zdaniem Orygenesza uczniowie Chrystusa muszą być także świadomi, iż wrogie moce, które walczą przeciwko rodzajowi ludzkiemu i mają pod swoją władzą tych, którzy oddają się grzechowi, nie poddadzą się bez walki. Stąd dramatyzm obecnego czasu. Prześladowania i cierpienia są niczym innym jak doświadczeniem i próbą miłości prawdziwych świadków Chrystusa<sup>57</sup>. To walka, w czasie której chrześcijanie - jak zapaśnicy na arenie - walczą z całą determinacją o wiarę i prawdziwe cnoty. Dają tym samym świadectwo przed pogańskimi sędziami i zgromadzonym wielotysięcznym tłumem, iż wyżej cenią pobożną śmierć niż niegodziwe życie<sup>58</sup>. Cały świat bierze udział w tym widowisku, również aniołowie i nieprzyjacielskie moce<sup>59</sup>. Nie jest to łatwa walka. Diabeł bowiem wykorzystuje w chwili próby cały arsenał swojej niegodziwości: kpiny, szyderstwa, oszczerstwa, bluźniercze myśli, współczucie oraz strach o życie, majątek i najbliższych<sup>60</sup>. Nie wolno w tym decydującym starciu dać mu się pokonać. Chrystus zwyciężył szatana. Jeśli więc prawdziwi świadkowie w czasie pokusy będą naśladować swego Pana i zwyciężą ją, to wraz z Nim zatryumfują w chwale<sup>61</sup>. Tak wypróbowanych w cierpieniach i śledztwach, *jak złoto w tyglu*

---

<sup>55</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 12.

<sup>56</sup> Por. Origenes, *De principiis* IV, 1, 2.

<sup>57</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 6.

<sup>58</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 5.

<sup>59</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 18.

<sup>60</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 11.

<sup>61</sup> Por. Origenes, *Homiliae in Lucam* XXXIX, 7.

Chrystus poleci Ojcu jako doskonałej jakości kruszec oraz ofiarę całopalną (Mdr 3,6)<sup>62</sup>.

Poświęcenie męczenników ma również szczególne znaczenie w całościowym procesie soteriologicznym. W *Exhortatio ad martyrium* odnajdujemy na ten temat ważne stwierdzenia Orygenes, które kieruje do bliskiego mu Ambrożego, zaniepokojonego o los swoich dzieci. Adamantios umacnia go słowami Biblii tłumacząc, że sam Chrystus troszczy się o dzieci męczenników<sup>63</sup>. Odejście zaś Ambrożego do Boga paradoksalnie będzie wyrazem większej mądrości i miłości względem nich niż pozostanie z rodziną na ziemi. Rola bowiem ojca to nie tylko przekazanie życia, lecz przede wszystkim troska o wychowanie dzieci w duchu takich wartości, które pozwolą im stać się prawdziwymi synami Boga i osiągnąć szczęście wieczne. Jego męczeństwo będzie więc w pierwszym rzędzie świadectwem danym najbliższym o miłości Boga ponad wszystko oraz o powierzeniu się Jemu ze względu na nich. Przykład bowiem ojca będzie zobowiązaniem dla dzieci, by naśladowały jego sprawiedliwość i czyny. Kto wie, czy kiedyś nie będą zmuszone stanąć przed podobnym dylematem, jak ich ojciec, i przez swój wybór dadzą świadectwo, iż są godni miana jego dzieci. Z drugiej strony ofiara męczennika czyni z niego przyjaciela Boga, a przez to stwarza możliwość szczególnego wstawiennictwa za potrzebującymi. Nie krew baranków, lecz dusze pomordowanych dla świadectwa o Jezusie doświadczają łaski oczyszczenia innych z grzechów. Stąd ten, który dobrowolnie przyjmuje chrzest krwi, przez swoją ofiarę i wstawiennictwo u Boga okazuje żonie, dzieciom, braciom i siostram nadprzyrodzoną pomoc<sup>64</sup>. Męczennik ma bowiem udział w dziele Chrystusa, a pijąc wraz z Nim z jednego kielicha jednoczy się z Nim w zbawczej ofierze<sup>65</sup>. Podobnie jak chrzest krwi Jezusa stał się oczyszczeniem dla świata, tak również chrzest krwi

---

<sup>62</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 35.

<sup>63</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 38.

<sup>64</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 38.

<sup>65</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 28.

męczennika niesie ze sobą łaskę okupienia win<sup>66</sup>. Dlatego też świadectwo męczennika oraz jego ofiara z życia służy nie tylko umocnieniu i zbudowaniu członków rodziny oraz innych wierzących, lecz także w niezwyklej sposób dokonuje odkupienia niektórych z ludzi<sup>67</sup>. Cierpienie męczenników ma w sobie moc oczyszczenia grzeszników i niejako na nowo rodzi ich dla Boga<sup>68</sup>. Chrzt krwi współdziała więc z ofiarą męki Chrystusa w wielkim soteriologicznym procesie odkupienia i oczyszczenia świata oraz doprowadzenia wszystkich ludzi do eschatologicznego chwalebnej zjednoczenia z Bogiem w chwale nieba.

## PODSUMOWANIE

Stworzona przez Orygenesa teologiczna koncepcja świadectwa w jego najbardziej radykalnej postaci, jaką jest chrzt krwi, związana była bez wątpienia z okresem prześladowań Kościoła, w którym przyszło mu żyć. Męczeństwo traktowane było przez niego jako najwyższy stopień doskonałości chrześcijańskiej i najpełniejszy wyraz *imitatio Christi*. Zjednoczenie z Chrystusem w jego męce jest bowiem również współdziałaniem w dziele odkupienia. Śmierć męczennika jest nie tylko potwierdzeniem jego wiary, osobowego związku z Bogiem czy też prawdy głoszonej przez niego Ewangelii, lecz ma również charakter soteriologiczny. Ofiara męczennika niesie łaskę umocnienia i oczyszczenia dla wielu z tych, co z powodu słabości oddalili się od pierwotnej gorliwości i popadli na powrót pod władanie grzechu. Chrzt krwi sprawia, iż wierzący upodabnia się do Chrystusa, prawdziwego świadka Boga i doświadcza już rzeczywistości chwały, w której udziału oczekują wszyscy członkowie Kościoła. Męczennik, tracąc swoje życie, by osiągnąć zbawienie, otrzymuje najpełniejszą formę chrztu, którego chrzt z wody jest jedynie

---

<sup>66</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 30.

<sup>67</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 50.

<sup>68</sup> Por. Origenes, *Exhortatio ad martyrium* 14.



sakramentalnym obrazem. Wyrzekając się doczesnego życia, umiera dla tego świata, by od tej pory żyć z Bogiem w chwale zbawionych i wstawiać się za potrzebującymi.

Nakreślony przez Orygenes heroiczny ideał doskonałości miał więc służyć nie tylko umocnieniu chrześcijan w czasie próby i prześladowań, lecz również przypomnieć o podstawowym zadaniu apostołowskiego posłannictwa wszystkich wierzących w Chrystusa, jakim jest świadectwo.

## BIBLIOGRAFIA

- Baslez M.F., *Prześladowania w starożytności*. Ofiary, bohaterowie, męczennicy (Kraków 2009).
- Crouzel H., *Orygenes* (Kraków 2004).
- Daniélou J. – Marrou H.I., *Historia Kościoła* (Warszawa 1986).
- Duda J., „Mors est a vita discedere”. Teologiczna koncepcja śmierci w nauczaniu Orygenes”, *Verbum Vitae* 24 (2013) 197-217.
- Duda J., „Radość z nawróconego grzesznika. ‘Metanoia’ w nauczaniu Orygenes”, *Vox Patrum* 32 (2012) t. 58, 261-278.
- Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O męczennikach Palestyńskich* (tł. A. Lisiecki) (Pisma Ojców Kościoła 3; Poznań 1924).
- Kalinkowski S., „Wstęp”, Orygenes, *Przeciw Celsusowi* (tł. S. Kalinkowski) (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 17; Warszawa 1986<sup>2</sup>).
- Orygenes, *Homilie o Księgach Liczb, Jozuego i Sędziów* (tł. S. Kalinkowski, wstęp E. Stanula) (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 34; Warszawa 1986) I-II.
- Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza* (tł. K. Augustyniak; wstęp E. Stanula) (Źródła Myśli Teologicznej 10; Kraków 1998).
- Słomka J., *Chrzest i pokuta w Kościele starożytnym*. Antologia tekstów I-III w. (Kraków 2004).
- Stanula E., „Wstęp”, Orygenes, *Zachęta do męczeństwa* (tł. S. Kalinkowski) (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 24; Warszawa 1980).

- Szram M., „Kościół jako rzeczywistość wieczna w doktrynie Orygenesza”, *Verbum Vitae* 6 (2004) 205-226.
- Szymik S., „Męczeństwo w Biblii”, *EK* XII, 695-697.
- Wipszycka E. – Starowieyski M., *Męczennicy* (Kraków 1990).
- Wysocki M., „Męczeństwo w ujęciu patrystycznym”, *EK* XII, 699-701.
- Wysocki M., *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana* (Lublin 2010).

ks. Jerzy Duda  
ul. Międzyrzecka 34  
08-200 Łosice  
jerzy.duda@onet.eu

Ks. JERZY DUDA, prezbiter diecezji siedleckiej, doktor teologii, patrolog, wykładowca w WSD im. Jana Pawła II w Siedlcach, autor wielu prac naukowych i popularno-naukowych z zakresu literatury oraz teologii wczesnochrześcijańskiej, szczególnie środowiska aleksandryjskiego, w tym książki: *Jeden świat czy wiele światów? Kosmologiczne podstawy doktryny Orygenesza* (Siedlce 2008). Główne kierunki zainteresowań to soteriologia patrystyczna, egzegeza alegoryczna, teologia Orygenesza, gnoza, schizmy i herezje we wczesnym Kościele.